

MITY I STEREOTYPY DOTYCZĄCE LOGOPEDII POJAWIAJĄCE SIĘ W INTERNECIE, WŚRÓD RODZICÓW ORAZ W LITERATURZE

Często w mojej pracy spotykam się z różnymi twierdzeniami, które są wielce dalekie od prawdy. Przez lata wokół zagadnień logopedycznych powstało wiele mitów, które wrosły i zakorzeniły się w społeczeństwie. To zainspirowało mnie do napisania artykułu na tematów faktów i mitów w logopedii.

1. „Chłopcy mówią później niż dziewczynki.” – MIT

Nie powstały żadne badania naukowe, które potwierdziłyby wpływ zależności płci na rozwój mowy. Dlatego też nie ma taryfy ulgowej dla chłopców, jeśli chodzi o mowę. Zarówno u płci męskiej, jak i żeńskiej powinna rozwijać się ona w tych samych określonych ramach czasowych.

2. „Wędzidełko podjęzykowe można rozciągnąć odpowiednimi masażami i ćwiczeniami. Nie trzeba go podcinać.” – MIT

To zdecydowanie mit. Natomiast co ciekawe, takie informacje posiadają nie tylko rodzice, ale równie często sami logopedzi. Dlaczego? Otóż jeszcze kilkanaście lat temu, w podręcznikach dotyczących logopedii były zamieszczane takie wiadomości. Z biegiem lat nauka ewaluowała i udowodniono, że wędzidełko języka zbudowane jest z włókien kolagenowych typu I oraz włókien elastyny. Takie struktury nie ulegają rozciągnięciu i nawet po chwilowym naciągnięciu wracają do pierwotnego kształtu. Jedynym i skutecznym sposobem przy ankyloglosji (skróceniu wędzidełka) jest zabieg frenotomii (czyli zabieg przecięcia wędzidełka podjęzykowego). Przed jak i po takim zabiegu należy wykonywać zalecone przez logopedę ćwiczenia i masaże, które mają na celu przygotowanie dna jamy ustnej do zabiegu, a następnie zmobilizowanie blizny, uniknięcie jej bliznowacenia, a także sprzyjają gojeniu rany. Co istotne – masaże i ćwiczenia wykonujemy przed oraz po frenotomii, ale musimy wiedzieć, że nigdy nie zastąpią zabiegu. Logopedzi, którzy nie aktualizują na bieżąco swojej wiedzy, będą nadal posługiwali się takimi (błędnymi) informacjami.

3. „Rozwój ruchowy ma wpływ na rozwój mowy” – PRAWDA

Podczas badania logopedycznego zawsze pytam o rozwój ruchowy. Dlaczego? Bo to, czy dziecko raczkowało, kiedy zaczęło samodzielnie siedzieć, chodzić etc., może wyjaśniać nam przyczynę np. opóźnionego rozwoju mowy. Przykład: jeżeli dziecko zaczęło siadać dopiero po 1r.ż., a chodzić mając 20 miesięcy i ma zdiagnozowane obniżone napięcie mięśniowe, to w większości

przypadków będzie się to ujawniało również w strefie orofacjalnej, czyli krótko mówiąc – może to stanowić źródło problemów z rozwojem mowy.

4. „Zaburzenia mowy można wyleczyć lekami/syropem” – MIT

Nie ma środków farmakologicznych, które leczyłyby zaburzenia mowy. Na rynku pojawiają się preparaty zawierające kwasy tłuszczowe omega-3, omega-6, omega-9, które wpływają na wzrost i poprawę procesów myślowych, ale nie sprawiają, że zaburzenie mowy lub wada wymowy po prostu zniknie.

5. „Do dzieci poniżej 1r.ż., należy mówić w sposób „pieszczący” tzw. językiem niań” – MIT

Nie spieszczamy mówiąc do dziecka. Wiem, że większości spieszczenie samo ciśnie się na usta, kiedy mówią do niemowlaka, jednak pamiętajcie, że to dorośli przekazują wzorce językowe dzieciom. Jeżeli będziecie cały czas pieścić mówiąc do dziecka to ono taką mowę zakoduje. Należy pamiętać, że dwulatek doskonale wie, że mówi się „pies” nie „pies”, ale jego warunki anatomiczne w jamie ustnej nie pozwalają mu wypowiedzieć tego w poprawny sposób. Słuchowo powinien bezbłędnie różnicować te dwa słowa.

6. „Wada wymowy u rodzica, może spowodować wadę wymowy u dziecka” – PRAWDA

Odpowiedź na to pytania po części znajduje się już w micie nr 5 - to dorośli przekazują wzorce językowe dzieciom. Jeżeli rodzic ma wadę wymowy, to dziecko może zacząć realizować głoskę w ten sam wadliwy sposób. Jest to tzw. dyslalia środowiskowa.

7. „Dziecko, u którego rozwój mowy nie przebiega prawidłowo, może mieć problemy szkolne” – PRAWDA

Niestety prawda. W przypadku dzieci, które nie nabywają języka w prawidłowy sposób, mogą pojawić się trudności szkolne (dysleksja).

8. „Dziecko do 3 r.ż., nie musi jeszcze mówić. Ma na to czas” – FAŁSZ

Bardzo niewdzięczny mit. Niewdzięczny dlatego, że utwierdza rodziców w przekonaniu, że mają jeszcze czas na wizytę u logopedy i odwołują ją w przyszłość. Tym samym przepada wiele bardzo cennych miesięcy, ponieważ mózg najintensywniej rozwija się do 3 r.ż.

Pamiętajmy, że dwulatek mówi. Normy są dość obszerne – zakładają, że dziecko w tym wieku używa od kilkudziesięciu do kilkuset słów oraz buduje zdania proste. Dwulatek. Nie mówiąc już o trzyletnim dziecku, u którego występuje tzw. „eksplozja mowy” i operuje wtedy ok. 1000 słów.

Trzylatek powinien chętnie komunikować się z innymi i używać języka jako źródła interakcji. Oczywiście mogą pojawiać się agramatyzmy – nie należy zapominać, że jeszcze przez kilka lat dziecko będzie nabywało i doskonaliło mowę. W tym wieku prawidłowa będzie również zamiana głosek szumiących [sz, ż/rz, cz, dż] na syczące [s,z,c,dz], oraz [r] na [l].

Logopeda,

Monika Maciejewska